

Piotr Oleksy

Mołdawska scena polityczna w dobie antyrządowych protestów

Rządząca Republiką Mołdawii Partia Działania i Solidarności (PAS) notuje w ostatnich miesiącach spadki poparcia w sondażach. Ich przyczyną jest wzrost cen, zwłaszcza energii, oraz brak oczekiwanych reform. Ponadto w Kiszyniowie regularnie odbywają się protesty o antyrządowym charakterze. Niemniej kalendarz wyborczy, kształt sceny politycznej oraz nastroje społeczne wskazują, że prozachodniemu obozowi nie grozi utrata władzy w ramach procesów demokratycznych.

Sondaże. Według sondażu Watchdog, opublikowanego 9 marca 2023 r., PAS może liczyć na 28,7% poparcia. Jest to znaczący spadek w porównaniu do wyniku wyborów parlamentarnych z lipca 2021 r., gdy na tę partię zagłosowało 52,8% wyborców. Niemniej badanie wskazuje, że po uwzględnieniu opinii jedynie osób zdecydowanych oraz deklarujących chęć udziału w wyborach, poparcie dla PAS wynosi 46,5%. Na drugim miejscu w sondażach znajduje się Blok Komunistów i Socjalistów. Poparcie dla niego deklaruje 19,6% ogółu badanych oraz 31,7% spośród zdecydowanych i gotowych wziąć udział w wyborach. Na trzecim miejscu plasuje się Partia Șor – odpowiednio 6,4% i 10,4%. Te trzy ugrupowania tworzą skład obecnego parlamentu. Pozostałe partie nie miałyby w tym momencie szans na przekroczenie progu wyborczego. Warto nadmienić, że badania te nie uwzględniają opinii Mołdawian mieszkających za granicą, którzy licznie brali udział w ostatnich wyborach, w zdecydowanej większości popierając Maię Sandu i PAS.

Największym zaufaniem wśród polityków cieszy się prezydentka Maia Sandu, która jest realną liderką obozu rządzącego. Według sondażu Watchdog wynosi ono 24,4%. Na drugim miejscu plasuje się Igor Dodon, były prezydent i były przewodniczący Partii Socjalistów (PSRM), któremu ufa 7,8% badanych. Na trzecim znajduje się zaś Ilan Șor – lider Partii Șor i biznesmen poszukiwany przez mołdawski wymiar sprawiedliwości – któremu ufa 2,5% badanych. Analizując te wyniki, należy jednak wziąć pod uwagę, że w badaniu tym pytanie „Któremu z mołdawskich polityków ufasz najbardziej?” miało charakter otwarty. Warto porównać je więc z jesiennym Barometrem Opinii Publicznej. W tym wypadku wobec Sandu duże zaufanie wyraziło 19,1% badanych, a 16% stwierdziło, że ufa jej częściowo. Wobec Dodona duże zaufanie zadeklarowało 12,5%, a częściowe – 20,9%. Na trzecim miejscu znalazł się mer Kiszyniowa Ion Ceban – odpowiednio 11,7% i 20,8%. Șor cieszył się dużym zaufaniem 10,9% badanych, a częściowym – 15,8%.

Wspomniany Ceban jest natomiast liderem sondażu International Republican Institute, opublikowanego 8 grudnia 2022 r., w którym zapytano ankietowanych o pozytywny i negatywny stosunek do danego polityka. Aż 61% badanych wyraziło pozytywny stosunek do mera stolicy, a negatywny jedynie 27%. Na drugim miejscu znalazł się Igor Dodon (45% do 50%), z kolei Maia Sandu na trzecim (42% do 55%).

Scena polityczna. Mai Sandu oraz PAS udało się w ostatnich latach zdominować centrum oraz prawą stronę sceny politycznej, marginalizując inne ugrupowania o charakterze europejskim oraz formacje jawnie opowiadające się za połączeniem z Rumunią. W ostatnich miesiącach pojawiają się próby zagospodarowania centrum oraz stworzenia proeuropejskiej alternatywy wobec PAS. Aktywność Partii Godność i Prawda (dawni partnerzy koalicyjni PAS) czy Partii Zmian nie przekłada się jednak na obiecujący wzrost poparcia. Największy potencjał w tej części sceny politycznej ma ugrupowanie Ruch Narodowej Alternatywy (RNA), stworzone przez Iona Cebana, którego popularność wynika z dobrej oceny jego pracy na stanowisku mera stolicy. Wybory samorządowe odbędą się jesienią 2023 r. i Ceban ma bardzo duże szanse na reelekcję.

Największym ugrupowaniem opozycyjnym – zarówno pod względem poparcia, jak i reprezentacji parlamentarnej – jest Partia Socjalistów (PSRM; w parlamencie funkcjonuje w bloku z Partią Komunistów, która samodzielnie nie przekroczyłaby jednak progu wyborczego). Niemniej socjaliści nie wykazują w ostatnim czasie dużej aktywności.

Ich działanie w parlamencie, w którym samodzielnią większość ma PAS, sprowadza się do happeningów lub bojkotu obrad. PSRM nie przyłączyła się do tej pory również do antyrządowych manifestacji, organizowanych przez Partię Şor. Można wskazać dwie główne przyczyny ograniczonej aktywności tej partii. Pierwszą jest brak przekonującej idei politycznej, określającej cele jej działania. Już wybory parlamentarne w 2021 r. pokazały, że tradycyjna prorosyjskość nie może być traktowana jako idea umożliwiająca przejście władzy w Mołdawii. Rosyjska inwazja na Ukrainę dodatkowo ograniczyła możliwości promocji takiej narracji. Dyskurs tożsamościowy, którym od lat posługiwali się liderzy tej formacji, stracił na znaczeniu – pokazuje to fakt, że socjalistom nie udało się zorganizować masowych manifestacji „w obronie języka mołdawskiego”, po tym jak PAS przegłosowała zmianę nazwy języka w prawodawstwie na rumuński. PSRM utraciła również wiarygodność w kwestiach socjalnych oraz tematach związanych z pomysłami na reformy państwa – jest to efekt prawie dwuletniego okresu rządów tej partii w latach 2019-2021. Drugą przyczyną jest zaś brak wyrazistego przywództwa. Były prezydent Igor Dodon, kojarzony ze skandalami korupcyjnymi, ustąpił ze stanowiska przewodniczącego partii i przez długi czas był postrzegany jako wizerunkowe obciążenie. Obecny przewodniczący Vlad Bătrîncea oraz inni liderzy ugrupowania nie potrafią stworzyć formuły na skuteczną aktywność PSRM w mołdawskiej polityce. W ostatnich miesiącach PSRM podejmowała rozmowy o współpracy z partią Kongres Obywatelski, która ma obecnie marginalne poparcie, jednak kojarzona jest ze znaczącym zapleczem intelektualnym. Współpraca ta miałyby być sposobem na ideowe ożywienie ugrupowania.

Partia Şor i protesty antyrządowe. Najbardziej aktywną partią opozycyjną jest Partia Şor, która obecnie ma sześciu deputowanych w parlamencie. Jej działania sprowadzają się przede wszystkim do organizacji regularnych protestów antyrządowych. Wspiera ją w tym marginalna partia PACE, a część działań jest realizowana pod szyldem ruchów społecznych, faktycznie będących przybudówką partii. W efekcie jednak część odbiorców (w tym mediów zagranicznych) może odnieść wrażenie, że przeciw rządowi występuje cały konglomerat sił politycznych. Partia Şor zyskała swą popularność dzięki działaniom skierowanym do najbardziej części społeczeństwa – m.in. rozdawaniu jedzenia i innych produktów, a także otwarciu sieci sklepów socjalnych. Lider oraz główny sponsor ugrupowania Ilan Şor jest poszukiwany w związku z oskarżeniami o udział w słynnej „kradzieży miliarda”. Według mołdawskiej prokuratury Şor był jednym z głównych twórców i beneficjentów tego procederu. Obecnie przebywa w Izraelu, którego również jest obywatelem. Prokuratura prowadzi także postępowania wobec pozostałych liderów partii. Organizowane przez nich protesty gromadzą do 6-8 tys. uczestników. Dość powszechnie powtarzana jest informacja, że ugrupowanie to płaci za udział w manifestacjach.

Jeszcze kilka miesięcy temu Partia Şor nie była postrzegana jako prorosyjska, lecz po prostu populistyczno-socjalna. Niemniej na przełomie lata i jesieni 2022 r. w rosyjskiej telewizji zaczęto określać Ilana Şora mianem „lidera mołdawskiej opozycji” oraz polityka prorosyjskiego. W tym samym czasie można było zauważyć zwiększenie zasobów finansowych partii. Şor i jego otoczenie przejęli wtedy również kontrolę nad sześcioma kanałami telewizyjnymi, które do tej pory należały do Igora Dodona i jego współpracowników. Niemniej na protestach organizowanych przez Partię Şor hasła jawnie prorosyjskie są rzadkością. Dominują żądania dotyczące opłacenia rachunków za energię przez rząd, a także nawoływania do ustąpienia Mai Sandu i PAS. Promowana jest narracja, według której obóz władzy dba o interesy Zachodu, a nie zwykłych Mołdawian. Według liderów protestów troska o obywateli oznaczałaby próby porozumienia się z Rosją w sprawie niższych cen energii. W ostatnich tygodniach protesty organizowane przez tę formację przybierają coraz bardziej agresywny charakter. Ich uczestnicy stosują praktykę nielegalnego blokowania dróg krajowych oraz ulic w Kiszyniowie.

Wnioski

- Mołdawskie badania opinii publicznej często pokazują bardzo odmienne rezultaty. Jest to stały element tamtejszej kultury politycznej. Nie ma wątpliwości, że poparcie dla PAS jest zdecydowanie mniejsze, niż w momencie, gdy ugrupowanie to przejmowało władzę, trudno przy tym jednoznacznie ocenić skalę tego spadku. Następne wybory parlamentarne odbędą się latem 2025 r. Obecnie nic nie wskazuje na to, by rozczarowanie społeczne lub działalność partii pozycyjnych mogły doprowadzić do przyspieszonych wyborów. PAS liczy, że koniec okresu grzewczego oraz wzrost efektywności działań rządu, związane ze

zmianą na stanowisku premiera, pozwolą na odrobienie strat w poparciu społecznym ([„Komentarze IEŚ” nr 797](#)).

- Partia Socjalistów notuje w ostatnim czasie wzrost poparcia wyrażanego w sondażach, mimo że jej aktywność jest mocno ograniczona. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że większość wyborców nadal postrzega socjalistów jako najpoważniejszą alternatywę dla PAS. Dalsze funkcjonowanie tej partii na scenie politycznej oraz utrzymanie wysokiego poparcia i jedności będą wymagały jednak częściowego rebrandingu, a także znalezienia nowej narracji, uzasadniającej cele działalności politycznej.
- Partia Şor skutecznie mobilizuje najbardziej sfrustrowaną i najbiedniejszą część społeczeństwa. Równocześnie wydaje się mieć bardzo ograniczony potencjał wzrostu poparcia, co wynika z silnej niechęci dużej części wyborców do ugrupowania kojarzonego z największymi skandalami korupcyjnymi. Jest wysoce prawdopodobne, że protesty organizowane przez to ugrupowanie nie wyjdą poza skalę i formę widoczną w ostatnich miesiącach.
- Największe szanse na dokonanie zmiany na scenie politycznej ma Ion Ceban i jego Ruch Narodowej Alternatywy. Mer Kiszyniowa będzie starał się o reelekcję, traktując tę pozycję jako bazę do budowy swojej pozycji politycznej. Widać przy tym, że jego cele są związane raczej z wyborami parlamentarnymi w 2025 r., a nie z próbą wcześniejszej zmiany władzy. RNA przedstawia się jako siła proeuropejska, choć Ceban był w przeszłości prominentnym politykiem PSRM i do niedawna był kojarzony z nurtem prorosyjskim. Jego zwrot ideowy należy odczytać jako sygnał potwierdzający trwałą zmianę trendów społecznych w Mołdawii. Niemniej przeszłość Cebana oraz jego otoczenia powoduje, że wzrost ich wpływów politycznych bywa postrzegany jako zagrożenie dla realnie proeuropejskiego kursu Mołdawii.